

Ekspert: innowacyjne środki do prania są bardziej wydajne, czytamy etykiety

Przemysł detergentowy to innowacyjna branża, która co roku inwestuje znaczne środki w badania i rozwój – twierdzi dr Anna Oborska. Efektem tego są nowe bardziej wydajne środki do prania, dostępne zarówno w postaci proszku jak i w płynie.

W statystycznym polskim domu detergenty do prania pochłaniają prawie połowę wydatków na zakup chemii gospodarczej - wynika z danych Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego. Wydatki te w znacznym stopniu zależą od tego, jakie produkty są wybierane i jak się je wykorzystuje.

Dr Anna Oborska ze Stowarzyszenia przekonuje, że ostatnio pojawiły się środki stosowane w mniejszych porcjach, a tym samym dostępne w mniejszych i lżejszych opakowaniach jednostkowych, przy zachowaniu dotychczasowej liczby prań dla standardowego wsadu prania (4,5 kg).

„Usunięcie zabrudzeń, a także zapobieganie ponownemu osadzaniu się brudu, jest w tych nowoczesnych produktach możliwe dzięki odpowiednio dobranym składnikom, a także właściwej kolejności ich uwalniania” – podkreśliła dr Oborska podczas spotkania z dziennikarzami w Warszawie, które tym razem poświęcone było głównie nowej generacji płynom do prania.

Konferencję prasową zorganizowano w ramach kampanii „Pierz mądrze – mniej znaczy więcej”, zainicjowanej przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Producentów Mydeł, Detergentów i Środków Czystości A.I.S.E.

Specjalistka zwróciła uwagę, by przede wszystkim stosować się do zaleceń producenta. Dzięki prawidłowemu dozowaniu środków piorących i dochowaniu kilku zasad można ograniczyć koszty prania oraz jego wpływ na środowisko. Nie chodzi jednak tylko o usuwanie zabrudzeń. Dobry płyn lub proszek do prania musi też chronić kolory odzieży przed blaknięciem, wzmacniać biel, a także chronić tkaniny.

„Ta kwestia jest przedmiotem szczególnej troski firm, które dbają o zrównoważony rozwój. Jej owocem jest właśnie pojawienie się na rynku produktów coraz bardziej skoncentrowanych, które pozwalają na dozowanie płynu na poziomie poniżej 55 ml na jedno pranie. Efekty tej innowacji to mniejsze zużycie surowców, opakowań, energii i wody w procesie produkcji, ograniczenie potrzeb transportowych i emisji CO₂, a także mniejsza liczba odpadów komunalnych” - przekonywała dr Oborska.

Organizatorzy kampanii „Pierz mądrze – mniej znaczy więcej” podkreślają, że w krajach Unii Europejskiej wprowadzono również nową generację proszków do prania obniżających rekomendowane ich dozowania do maksymalnie 75 g/pranie na standardowy wsad pralki. Jednocześnie jego skuteczność jest taka sama jak tradycyjnych środków piorących.

Dr Oborska namawia, żeby uważnie czytać etykiety środków piorących, szczególnie informacje dotyczące ich dozowania. Sypiąc proszek lub lejąc płyn „na oko” nie wykorzystuje się w pełni tego, co dają nowoczesne preparaty.

„Kupując produkt nie należy patrzeć jedynie na rozmiar opakowania lub jego cenę. Jeśli na półce znajdują się obok siebie produkty nieskoncentrowane i skoncentrowane, ta metoda może prowadzić do błędnych decyzji” – ostrzega dr Anna Oborska.

Zdaniem specjalistki, najważniejsze jest ile prań zapewnia dany produkt. Informację o tym producent zamieszcza na froncie opakowania. Trzeba spojrzeć na symbol wypełnionego ubraniami kosza, na którym nadrukowana jest liczba, która informuje, na ile prań wystarczy opakowanie. Dzieląc cenę produktu przez tę wartość otrzymamy rzetelną informację o faktycznym koszcie jednego prania (przy właściwym dozowaniu danego środka).

Więcej informacji o kampanii po adresie www.pierzmadrze.pl. (PAP)

zbw/ ekr/